



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji 19.

Program od Piątku, dnia 10-go do Wtorku dnia 14-go Marca 1916 roku. (włącznie)

SENSACJA! Po raz pierwszy w Częstochowie. — Tylko dla dorosłych! **SENSACJA!**

RODZINA RAPPAPORT

Wybitny dramat w 4-oh wielkich częściach z życia rosyjskich żydów w Moskwie wykonany przez najwybitniejszych artystów teatru STANISŁAWSKIEGO w Moskwie. Obraz ten wzbudził ogólne zainteresowanie i cieszył się ogromnym powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych.

Nowość!

Na scenie:

Nowość!

LOKAJ OD PARADY

Operetka w 1-ym akcie Rapackiego (syna).

nieszczęsna miłość czyni Polkę tak piękną?

W każdym razie nigdzie cześć i kult kobiety nie są tak rozpowszechnione, jak w Polsce. Mówią o Francji, iż mężczyzna, któryby uderzył kobietę, będzie zlinczowany. O Polsce, można śmiało powiedzieć, iż uderzenie kobiety jest tam rzeczą niemożliwą.

Język polski jest nadzwyczaj bogaty w czyste słowa. Cały język jest jedną pieśnią.

Takie proste słowo, jak „dziękuję” brzmi jak najtkliwsza pieśń, gdy się słyszy polskie pieśni lub delikatne melodie Szopena, wtedy ma się pojęcie, jak musi być czczona kobieta w Polsce. Wszystkie te melodie są marzycielska, miękka, melancholijna miłością.

Skazani na fortece.

Według doniesień pism petersburskich, główny zarząd do spraw więziennych wydał nową instrukcję, aby skazani na fortece, a odbywający karę w więzieniu byli odseparowani od innych więźniów, otrzymywali widzenia nie za kratą i pobierali 20 kop. dziennie na utrzymanie. Prasa rosyjska widzi w tem znaczne ułatwienie dotychczasowych ciężkich do zniesienia stosunków tego rodzaju więźniów i z zadowoleniem wita to zarządzenie władz petersburskich.

Echa mowy Sazonowa.

Z powodu mowy rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, krakowski „Głos Narodu” pisze między innymi:

„Można przypuścić, że p. Sazonow jest o stosunkach Królestwa poinformowany. W takim razie zdaje sobie sprawę, jaki jest nastrój jego w chwili obecnej. Jeżeli dostrzeże w nim pierwiastki spokoju, powagi i trzeźwego traktowania sprawy narodowej, to powinien wyciągnąć ztąd wniosek, jedyny logiczny, że wojna nauczyła społeczeństwo polskie chodzić po ziemi i twardą szkołą przysięgała je ku bardzo realnemu zapatrywaniu się na obecnice.

Przechodzi ono obojętnie koło słów, bo zna już ich nieważność, akceptuje tylko fakty i to każdy z osobna, jako dane konkretne, nie jako prognostyki, pozostawiając wróżbiarstwo tym, którzy nie są tak, jak ono, pochłonięci obrzydną troską o utrzymanie życia na ziemi ojczystej.

Spokój urosło już w doświadczeniu o tyle, aby wiedzieli ci, którzy je obserwują, że liczyć się trzeba z jego siłą wewnętrzną, przezornością i realizmem politycznym, lecz na jego naiwność liczyć byłoby omyłką. Jeżeli p. Sazonow jest opinii przeciwniej, w takim razie ma złudzenia, a te są najcięższym grzechem każdej dyplomacji.”

P. K. Srokowski w „Nowej Reformie” odpowiada na obawy, wyrażone przez Sazonowa w ten sposób:

„Sazonow ostrzega nas przed obietnicami mocarstw centralnych, które

życzą sobie, aby setki tysięcy Polaków poświęciły się jako mięso armatnie ad majorem Germaniae gloriam.

Jesteśmy mu wielce obowiązani za nowy wyraz bezinteresownej troski, musimy go jednak zapamiętać, że naród Polski sam sobie zachowuje prawo decydowania w tej sprawie.”

Czem się odznacza rok 1916.

Nie mówiąc już o tem, że rok bieżący może się stać datą pamiętną w dziejach świata, przynosząc nam pokój, jest on też niezwykle pod względem kalendarzowym. I tak, posiada 53 niedziele, rozpoczyna się bowiem w sobotę, a ponieważ, jako rok przepiękny, liczy dni 366, rok więc następny nie rozpocznie się w niedzielę, ale w poniedziałek. Ważniejsza pod względem kalendarzowym jest tegoroczna późna Wielkanoc. Pierwsze jej święto przypada na dzień 23-go kwietnia, t. j. na dzień patrona Polski, św. Wojciecha, a tylko na dwa dni przed ostatnim wogóle możliwym terminem wielkanocnym. Dnia 24-go kwietnia mieliśmy Wielkanoc ostatnią razem w roku 1908, a po roku 1916 nie będzie się powtórzy. W roku 1917 przypadnie Wielkanoc na 8 kwietnia, zaś w 1918 roku na 31-go marca.

29 wojen.

W chwili, gdy czytelnicy pism z natężeniem śledzą szpalaty gazet, czy jakie nowe neutralne państwo nie bierze się do korda, nie od rzeczy będzie zastanowić się, ile właściwie obecnie wojen toczy się równocześnie. Udział w tych wojnach bierze trzynaście państw, a mianowicie po stronie państw t. zw. centralnych w Europie cztery, t. j. Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria, a po stronie aliantów dziewięć — Anglia, Francja, Rosja, Belgja, Monako, Włochy, Czarnogóra, Serbia i Japonia. Gdyby każde z czterech państw jednej strony toczyło wojnę z każdym z ośmiu państw drugiej strony, to wojen toczyłoby się cztery razy dziewięć, czyli trzydzieści sześć. Ale tak nie jest. Urzędowo stan wojenny nie panuje pomiędzy wszystkimi państwami obu stron. Tak np. dotychczas nie panuje stan wojenny między Włochami a Niemcami, bo wojny między temi państwami urzędowo nie wypowiedziano. Szczegółowo zaś rachunek przedstawia się w ten sposób: Niemcy prowadzą wojnę z 3 państwami, brakuje tu Włoch. Austro-Węgry ze wszystkimi 9 państwami strony przeciwniej. Bułgaria z 6 państwami, t. j. Rosją, Anglią, Francją, Włochami, Czarnogorą i Serbią. Turcja z temiz 6 państwami z przeciwniej strony. Rosja z wszystkimi 4 państwami centralnymi. Anglia z temiz 4 państwami. Belgja z 2 państwami: Niemcami i Austro-Węgrami. Włochy z 3 państwami: Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją. Czarnogóra z 4 państwami. Serbia z 4 państwami. Japonia z 2 państwami: Niemcami i

Austro-Węgrami. Zliczywszy to wszystko, otrzymamy liczbę 58, ale ponieważ każda wojna, która się toczy, liczona jest dwa razy, np. angielsko-niemiecka i niemiecko-angielska, przeto liczbę tu musimy podzielić przez dwa, ażeby otrzymać liczbę toczących się wojen, czyli „tylko” 29.

Z Warszawy.

Komisja szkolna.

Utworzona przy zarządzie miasta komisja szkolna ma na celu objęcie dozoru gospodarczego nad szkolnictwem miejskim po likwidacji wydziału oświecenia, t. j. opiekowania się gmachami szkolnymi, dostarczania środków na utrzymanie szkół, uposażenie personelu i dbałość o pomoce naukowe.

Co się zaś tyczy innych odłamów działalności likwidowanego wydziału oświecenia, to sprawę walki z analfabetyzmem, popierania szkolnictwa prywatnego i wychowania przedszkolnego projektuje się powierzyć specjalnym instytucjom społecznym: Towarzystwu do walki z analfabetyzmem, Towarzystwu wpisów szkolnych, Tow. opieki nad wychowaniem przedszkolnym, które istniały i działały w tym kierunku dawniej, niezależnie poniekąd od władz rządowych i zupełnie nie podlegały władzom miejskim. Co do dozoru naukowego nad szkolnictwem publicznym, to sprawę tę uregulować ma powołane do życia inspekcji szkolnej, złożonej z pedagogów miejscowych.

W sprawie tej prowadzone są obecnie rokowania.

Na placu Saskim.

Znakomity publicysta, Czesław Jankowski, którego artykuły znają dobrze czytelnicy „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kurjera Warszawskiego”, tym razem w „Przeglądzie Porannym” z dnia 7 marca w artykule „Po siedmiu miesiącach” opisując dzisiejszą Warszawę, między innymi pisze co następuje:

Centralą Polski jest Warszawa z punktem centralnym Warszawy jest plac Saski z b. soborem w pośrodku. Byron, w podróży do Włoch, pośpieszył przedwzrostkiem stanąć na wieńskim moście Westchnień; mnie, toute comparaison gardee, przedwzrostkiem pociągnęto w Warszawie ku b. soborowi. Głębokie, wstrząsające wrażenie sprawia jego wnętrze — teraz. Patre do potworności ślony zasnuły całe tłumem bizantyjskich świętych, sztywnych, o szklanych oczach — a w głębi nawy, tam gdzie były „carskie wrota”, wznosił się rzymsko-katolicki ołtarz, ze słodką, wniebowziętą Madonną Murilla na tle barokowego ehmur, lekko zaróżowionych girlandami aniołków. Sporo osób — ogląda mało komu znany przybytek; tu i owdzie po szeregach krzesel, zastępujących tymczasowo ławki, — już modlą się ludzie; organ na

chórach zażywany biegle przez jakiegoś wojskowego, zwiędziałą przygodnie nowy kościół, gra, wysławiając wdzięcznie i dyskretnie jakieś largetto w najczystszy stylu Mozarta. Jeden Bóg, zmógłszy drugiego Boga, zasiadł w chwale na zdobytym tronie.

Na wzgardę i wyzywające, bezліtośne urągawisko, na pyszne zamianifestowanie własnej mocy i władzy wzniesiono ów sobór tu, na przynajmniej placu stolicy polskiej. Ochl z pewnością jego zmierzchni nie towarzyszy ani krzta polskiej kondolencji.

Liczba żydów w Warszawie.

Według spisu ludności, sporządzonego w dniu 15 lutego 1916 liczba żydów, przebywających tego dnia w Warszawie wynosiła 350,413

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami.

Wyzwolone z pod opieki Piotrogradu Towarzystwo opieki nad zwierzętami ukonstytuowało się jako instytucja samodzielną działającą w Warszawie.

Zmiana ta udostępni szerszemu ogółowi należenie do pożytecznej instytucji, od czego wstrzymywał dotychczas względ na pewien policyjny charakter stowarzyszenia. Na spopularyzowaniu swych dążeń i celów zyska nie tylko stowarzyszenie, lecz i sprawa przez nie propagowana.

Zasiłki

dla rodzin legionistów polskich.

Członkowie rodzin legionistów polskich, a mianowicie: żona, słuźne i niesłuźne dzieci, rodzice, dziadkowie i pradziadkowie, rodzeństwo, teściowie, niesłuźna matka, ojczym i macocha itp. mogą się ubiegać o zasiłek wynoszący dla każdej z wyżej wymienionych osób po 1 koronie 20 hal. dziennie. Dzieci do 8 lat otrzymują po 60 hal. dziennie. Kwoty przyznane tytułem zasiłków będą wypłacone władze niemieckie w markach i fenigach, a to 1-go i 16-go dnia każdego miesiąca.

O zasiłek mogą się ubiegać ci z powyżej wymienionych członków rodziny legionisty, których on z dochodu swego zarobku utrzymywał całkiem albo częściowo. A więc wówczas, jeżeli utrzymanie tych członków rodziny zależało dotychczas zupełnie albo częściowo od zarobkowania legionisty, tak że obecnie **nie otrzymują** ci członkowie pomocy pieniężnej, aby się módz utrzymać. Zasiłek może być przyznany od dnia złożenia przysięgi względnie wstąpienia do legionów i to aż do wystąpienia z legionów. Jeżeli jednak legionista powrócił do domu jako inwalid niezdolny do zarobkowania i utracił wyżywania swej rodziny, względnie nielegnie lub umrze w czasie albo wsku-

Teatr „ODEON” III

Od poniedziałku 6-go do poniedziałku 13] Marca 1916 roku. (włącznie)
Demonstrowany będzie najwybitniejszy obraz sezonu

„TUNEL” Połączenie Europy z Ameryką

Wspaniały dramat w 6 olbrzymich częściach, trwających 2 godziny, osnutym na tle głośniejszej powieści i zaakomitemu dramaturga Bernarda Kellermanna. Wykonanie tego obrazu kosztowało firmę „UNION” przeszło Miljon marek.

Głos powszechny prasy i publiczności. — „Nie podobnego jeszcze nie było na ekranie”!!

Początek przedstawień o godz. 5, 7, i 9 wieczorem. Wejście tylko na początek obrazu. Miejsca numerowane.
Z powodu niesłychanie kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone.
Szczegóły w programach. — Wejście dla dzieci i młodzieży do lat 16 wzbronione.

tak wojny, to jego rodzina pobiera w dalszym ciągu zasiłki.

Te rodziny legionistów, które już wniosły podanie o zasiłki, mają czekać załatwienia, które nastąpi w najbliższym czasie. Te zaś rodziny, które jeszcze nie wniosły podania o zasiłki, jakoteż te, które wprawdzie wniosły podanie, jednakowoż nie są pewne, czy to podanie doszło do właściwych rąk, winny zgłosić prośbę o zasiłki. O zasiłek prosi się na przebieganych formularzach (otrzymuje się je bezpłatnie za pośrednictwem wójtów w **Urzędzie powiatowym** w Częstochowie), które należy odpowiednio wypełnić, a następnie uzyskać potwierdzenie ich przez Zarząd gminy (magistrat, wójt) oraz przez duszpasterza (proboszcza). W ten sposób wypełnione i potwierdzone zgłoszenie o zasiłek należy przesać do **Urzędu powiatowego** w Częstochowie, który prześle je drogą służbową właściwej władzy do zatwierdzenia.

Częstochowa, dnia 8 marca 1916.
Naczelnik Powiatu.
Bredt.

Pograżona w smutku rodzina składa na tem miejscu z serca płynące podziękowanie za wzięcie udziału w tej ostatniej posłudze W. W. Księżem, p. dyr. Szudejce, nauczycielom, kolegom szkolnym i przyjaciółom oraz wszystkim znajomym.

Z odczytu.
Zapowiedziany na środę w „Corso” odczyt p. Józefa Wassercuga z Warszawy na temat „Wielkie legendy ludzkości”, nie odbył się.

Targ koński na Ryaku Wieluńskim.
Targ koński na Rynku Wieluńskim odbywający się raz w tygodniu w wtorki, od jakiegoś czasu staje się niezmiernie ożywiony. Długim rzędem stoją tam wozy, obok nich przeznaczona na sprzedaż konie, ruch biegania, krzyki i nawoływania, dopełniają ilustracji.

Skowronki.
W zeszłym tygodniu, wedle słów włościan, przyłapali na stare pielesze skowronki. W niedzielę pomimo pochmurnego i chłodnego dnia wyspiewywały one zrana swoje cudne hymny.

Wyjazd robotników.
Dziś, w piątek d. 9 b. m. z biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9, o godz. 7 rano na nastąpił wyjazd zagranicę robotników, zapisanych do pracy.

Z teatru amatorskiego w Białej na częstochowską działwę szkolną.
Około 2 tygodni temu mieszkańcy wsi Biała, położonej pod Kłobuckiem, wzyli kilkunastorublową ofiarę na biedną działwę szkolną w Częstochowie.

Obecnie znów, z inicjatywy miejscowej nauczycielki p. F. Sikorskiej, zawiązało się tam kółko amatorskie, które na ten sam cel odegrało w niedzielę, w sali szkolnej jednoaktówkę Anczyca „Błazek Opętany”.

Główniejsze role, jak Błazka (p. Czapa), Anastazję, ciotkę Czesławę (p. Sikorska), Czesławę (p. Kłosowicz, naucz. z Wyczerp) odegrano jak na początkujących aktorów, bardzo dobrze.

Również udatnie odtworzono Salusią (p. Woźniakówna), Walkę (R. Tkacz, miejsc. gospod.) i Marcina (miejscowy podsołtyś Siadlak), Celestynę (Kociński) i Klementynę (M. Kobylkiewicz).

Mniej udatnie poszły niektóre śpiewy.

Prócz tego dzieci w krakowskich strojach, kierzejach, ze szkoły p. Sikorskiej, ładnie odtoczyły krakowiaka, a nauczyciel p. Czapa wykonał „Bajkę Sabaty” i „Jak się oświadcza”.

Na zakończenie chóru kościelny pod kier. organisty p. Wróbla odśpiewał kilka pieśni.

Widowisko było nowością i dużą sensacją w Białej i bardzo się podobalo zgromadzonemu. Kółko amatorskie zapowiedziało nowy występ na Wielkanoc, również na cel biednej działwy częstoch.

Na przedstawienie przybyło parę

osób z okolicznej inteligencji, ofiaro wywołując: pp. Babicy 4 rub., Lipiński 5 mk i rb 2.50, co w połączeniu z innymi drobniejszymi kwotami utworzyło rb. 11 kop. 18 czystego dochodu, którąto sumę przekazano Komitetowi Dor. pom. dla działwy szk. w Częstochowie.

Szlachetna myśl niesienia pomocy biednej działwie coraz częściej echem odbija się w okolicy Częstochowy.

Do apelu stanęły: Małusy Wielkie (gdzie na działwę kierowniczką ochrony ukwestowała 45 rb.) i Biała. Niechaj te piękne przykłady zachęca innych do inicjatywy i czynu, które cudów dokonywać mogą, jeżeli tylko towarzyszy im chęć i silna wola.

Wł. J.

Potrzeba robotników.
Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:
do szklarni w Brockwitz—różnych fachowców;
do fabryki: „Borsigwerk”, „Julienhuetten” w Bobrek, „Ferrum”, „Koenigshuetten”, „Bismarhuetten”, hut żelaznych na Śląsku — 300 robotników zwyczajnych oraz ślusarzy, tokarzy, gisierów, kowali, pomocników kowali szkich;
do hut żelaznych — robotników;
Zgłaszać się należy natychmiast do Biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Pieniądzy do odebrania.
W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:
Serwoński Jakób, Żadawska Wiktoria, Gastur Marjanna—Kołaczkowiec, Bobrzyński Alfons, Szarf C., Wiśniewski Franciszek, Więckiewicz Herman, Wisnowska Juljanna—Krasice, Karaś Franciszka, Naturalna Bolesława, Puchala Adam, Swiech Stanisława, Leśnikowski Stanisław—Panny Marij, Górniak Wojciech—Otonów, Starzewski Franciszek, Makowska Juljanna—Wąsowska Kuznica, Drat Rozalia—Stobiecko, Kuśmierczak Józef, Lechowicz Marja—Kościelna 2, Pitas Konstancja, Nowak Franciszek—Kokawa.

Teatr „CORSG”

Tytko dla dorosłych.
Przedstawienie Kinetograficzne
Od piątku, dnia 10 do poniedziałku, dnia 13 Marca b.

TAJEMNICZA GWIAZDA

Wybitny dramat w 3-ech częściach.
Dwoch w jednej roli (komiczny)
Papa w ciężkiej bledzie (komiczny)
Flisacy w lesie Czeskim (natwra)

Nowość **NA SCENIE** Nowość

Okopy na Pradze

Komedja ze śpiewami w 1 akcie L. A. Dmuszewskiego.

Początek przedstawień w piątek o godz. 6 wieczorem, w sobotę i niedzielę o godz. 3 i pół po poł.

KRONIKA
KALENDARZYK

Dziś 10 w piątek — 40-tu Męczeaników.
Jutro 11 w sobotę — Róry, Franciszki, Pelagii.

W sobotę słońca o godzinie 6 m. 29.
Zachód słońca o godzinie 5 m. 53.

Wiadomości historyczne

1279 Klęka Krzyżaków od Litwinów pod Ascherodem.
1424 Zawisza Czarny podejmuje u siebie królów będących w Krakowie.

Rekolekcje.
Rekolekcje dla mężczyzn w kościełku Im. Maryi rozpoczną się w 2 niedzielę postu (19 marca) o godz. 4 po poł. Cwiczenia ranne rozpoczynają się będą o 8 rano — po poł. o godz. 4-ej.

Dla kobiet rekolekcje rozpoczną się w 3 niedzielę postu.

Zebrań Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.
W niedzielę dnia 12 marca b. r. o godz. 2 pp. odbędzie się nieodwołalne, ogólne zebranie roczne członków Stowarzyszenia Rzemieślniczo - Przemysłowego i istniejącej przy nim Kasy Pożyczkowej - Oszczędnościowej w drugim terminie a więc ważne bez względu na liczbę przybyłych.

Z tow. Opieki nad Bezdomnymi dziećmi.
Pan Antoni Januszewski prosi nas o zaznaczenie, iż mandatu na członka zarządu tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi, powierzono mu drogą wyborów na niedzielne ogólne zebraniu członków rzeczonyj instytucji, wobec braku zdrowia nie mógł przyjać.

Podziękowanie.
Pisałimy już o zgonie ś. p. Stanisława Miłniewskiego, ucznia szkoły p. W. Szudejki. Zrobienie śmiertelnych żądańców w grobie na omentarzu św. Zygmunta odb. się wewnątrz.

Wielki wybór papierów listowych i kopert
w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Maryi 38.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Doradca prawny powrócił
Załatwia nadal skutecznie
Podania, Prośby i Obrony
oraz wszelką korespondencję. Wykonuya też skomplikowane bilanse buchalteryjne.

M. Schönfeld
ul. Piękna, (b. Gerkiewna) № 5
parter z frontu.

UWAGA: Należy zwracać baczność na ulicę i № domu.

Grono studentów założyło
KURSY PRZYGOTOWAWCZE

Przypasabiają na świadectwa wszystkich klas. Także udzielają się korespondencje pojedynczo lub w grupach. Szkolna Nr. 5 prawa ohtyna II piętra.

Z dniem 11 Marca r. b. przy ul. Małej 2.
zostanie otwarty sklep z końskim mięsem
Polecam się względem Szanownej Klijenteli
Jaroszewski.

Potrzebny jest młody kupiec. Oferty piśmienne dla Karola Kłos przyjmujcie Administracja Gońca. 161-

Zginął paszport wydany przez p. Landrata m. Częstochowy na imię Józefa Długoszowskiej. 162-

Uprasza się posiadacza rekopisów: „Spróchniały pień” i „Dzwon bez serca” o łaskawy zwrot tychże autorowi do Redakcji „Gońca”. Zastrzeżenie się prawa autorskiego. 038-

Potrzebna do wypożyczenia na 2 tygodnie maszyna do pisania. Wiadomość w Adm. Gońca.

Potrzebna młoda inteligentna osoba skromnych wymagań tymczasowo za mieszkanie i żyte do sąsiedzi się domem. Wiadomość ul. P. Marij № 55 m. 13 od 4-ej po poł. 040-

Zgubiono książeczkę Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej na numerko 1064. Tomaj. 041-

Zgubiono książeczkę Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej № 845. 163-

Okopy na Pradze

Komedja ze śpiewami w 1 akcie L. A. Dmuszewskiego.

Początek przedstawień w piątek o godz. 6 wieczorem, w sobotę i niedzielę o godz. 3 i pół po poł.

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji 19.

Program od Piątku, dnia 10-go do Wtorku dnia 14-go Marca 1916 roku. (włącznie)

SENSACJA! Po raz pierwszy w Częstochowie. — Tylko dla dorosłych! **SENSACJA!**

RODZINA RAPPAPORT

Wybitny dramat w 4-ach wielkich częściach z życia rosyjskich żydów w Moskwie wykonany przez najwybitniejszych artystów teatru STANISŁAWSKIEGO w Moskwie. Obraz ten wzbudził ogólne zainteresowanie i cieszył się ogromnym powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych.

Nowość!

Na scenie:

Nowość!

LOKAJ OD PARADY

Operetka w 1-ym akcie Rappackiego (syna).

nieszczęsna miłość czyni Polkę tak piękną?

W każdym razie nigdzie częściej i kult kobiecy nie są tak rozpowszechnione, jak w Północy. Mówią o Francji, iż mężczyzna, któryby uderzył kobietę, będzie zliczowany. O Polsce, można śmiało powiedzieć, iż uderzenie kobiety jest tam rzeczą niemożliwą.

Język polski jest nadzwyczaj bogaty w czyste słowa. Czysty język jest jedną pieśnią.

Takie proste słowo, jak „dziękuję” brzmi jak najkwiśsza pieśń, gdy się słyszy polskie pieśni lub delikatne melodie Szopena, wtedy ma się pojęcie, jak musi być czczona kobieta w Polsce. Wszystkie te melodie są marzycielską, miękka, melancholijna miłośnią.

Skazani na fortecę.

Według doniesień pism petersburskich, główny zarząd do spraw więziennych wydał nową instrukcję, aby skazani na fortecę, a odbywający karę w więzieniu byli odseparowani od innych więźniów, otrzymywali widzenia nie za kratą i pobierali 20 kop. dziennie na utrzymanie. Prasa rosyjska widzi w tem znaczne ułatwienie dotychczasowych ciężkich do zniesienia stosunków tego rodzaju więźniów i z zadowoleniem wita to zarządzenie władz petersburskich.

Echa mowy Sazonowa.

Z powodu mowy rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, krakowski „Głos Narodu” pisze między innymi:

„Można przypuścić, że p. Sazonow jest o stosunkach Królestwa poinformowany. W takim razie zdaje sobie sprawę, jaki jest nastrój jego w chwili obecnej. Jeżeli dostrzeże w nim pierwiastki spokoju, powagi i trzeźwego traktowania sprawy narodowej, to powinien wyciągnąć ztąd wniosek, jedyny logiczny, że wojna nauczyła społeczeństwo polskie chodzić po ziemi i twardą szkołą przygięła je ku bardzo realnemu zapatrywaniu się na obietnice.

Przechodzi ono obojętnie koło słów, bo zna już ich nieważność, akceptuje tylko fakty i to każdy z osobna, jako dane konkretne, nie jako prognostyki, pozostawiając wróżbiarstwo tym, którzy nie są tak, jak ono, pochłonięci olbrzymią troską o utrzymanie życia na ziemi ojczystej.

Spółczesność urosła już w doświadczeniu o tyle, aby wiedzieli ci, którzy je obserwują, że liczyć się trzeba z jego siłą wewnętrzną, przetrzeźwiałym i realizmem politycznym, lecz na jego naiwności liczyć byłoby omyłką. Jeżeli p. Sazonow jest opinii przeciwny, w takim razie ma złą dźwanię, a to są najcenniejszym grzechem każdej dyplomacji.”

P. K. Srokowski w „Nowej Reformie” odpowiada na obawy, wyrażone przez Sazonowa w ten sposób:

„Sazonow ostrzega nas przed obietnicami mocarstw centralnych, które

życzą sobie, aby setki tysięcy Polaków poświęciły się jako mięso armatnie ad majorem Germaniae gloriam.

Jesteśmy mu wielce obowiązani za nowy wyraz bezinteresownej troski, nusiśmy go jednak zapewnić, że naród Polski sam sobie zachowuje prawo decydowania w tej sprawie.”

Czem się odznacza rok 1916.

Nie mówiąc już o tem, że rok bieżący może się stać datą pamiętną w dziejach świata, przynosząc nam pokój, jest on też niezwykły pod względem kalendarzowym. I tak, posiada 53 niedziele, rozpoczął się bowiem w sobotę, a ponieważ, jako rok przestępny, liczy dni 366, rok więc następnym nie rozpocznie się w niedzielę, ale w poniedziałek. Ważniejszą pod względem kalendarzowym jest tegoż roku późna Wielkanoc. Pierwszej święto przypada na dzień 23-go kwietnia, t. j. na dzień patrona Polski, św. Wojciecha, a tylko na dwa dni przed ostatnim wogóle możliwym terminem wielkanocnym. Dnia 24-go kwietnia mieliśmy Wielkanoc ostatnim razem w roku 1906, a po roku 1916 nie będzie się powtórzy. W roku 1917 przypadnie Wielkanoc na 8 kwietnia, zaś w 1918 roku na 31-go marca.

29 wojen.

W chwili, gdy czytelnicy pism z natężeniem śledzą szpalty gazet, czy jakie nowe neutralne państwo nie bierze się do korda, nie od rzeczy będzie zastanowić się, ile właściwie obecnie wojen toczy się równocześnie. Udział w tych wojnach bierze trzynaście państw, a mianowicie po stronie państw t. zw. centralnych w Europie cztery, t. j. Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria, a po stronie aliantów dziewięć — Anglia, Francja, Rosja, Belgja, Monaco, Włochy, Czarnogóra, Serbia i Japonia. Gdyby każde z czterech państw jednej strony toczyło wojnę z każdym z owoch dziewięciu państw z drugiej strony, to wojen toczyłoby się cztery razy dziewięć, czyli trzydzieści sześć. Ale tak nie jest. Urzędowo stan wojenny nie panuje pomiędzy wszystkimi państwami obu stron. Tak np. dotychczas nie panuje stan wojenny między Włochami a Niemcami, bo wojny między temi państwami urzędowo nie wypowiedziano. Szczegółowo zaś rachunek przedstawia się w ten sposób: Niemcy prowadzą wojnę z 3 państwami, brakuje tu 10 wojen. Austro-Węgry ze wszystkimi 9 państwami strony przeciwnej. Turcja z 5 państwami, t. j. Rosją, Anglią, Francją, Włochami, Czarnogórą i Serbią. Turcja z temi 6 państwami z przeciwnej strony. Rosja z wszystkimi 4 państwami centralnymi. Anglia z temi 4 państwami. Belgja z 2 państwami: Niemcami i Austro-Węgrami. Włochy z 3 państwami: Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją. Czarnogóra z 4 państwami. Serbia z 4 państwami. Japonia z 2 państwami: Niemcami i

Austro-Węgrami. Zliczywszy to wszystko, otrzymamy liczbę 58, ale ponieważ każda wojna, która się tu toczy, liczona jest dwa razy, np. angielsko-niemiecka i niemiecko-angielska, przeto liczbę tę musimy podzielić przez dwa, ażeby otrzymać liczbę toczących się wojen, czyli „tylko” 29.

Z Warszawy.

Komisja szkolna.

Utworzona przy zarządzie miasta komisja szkolna ma na celu objęcie dozoru gospodarczego nad szkolnictwem miejskiem po likwidacji wydziału oświecenia, t. j. opiekowania się gmachami szkolnymi, dostarczania środków na utrzymanie szkół, uposażenie personelu i dbałość o pomoce naukowe.

Co się zaś tyczy innych odłamów działalności likwidowanego wydziału oświecenia, to sprawę walki z analfabetyzmem, popierania szkolnictwa prywatnego i wychowania przedszkolnego projektuje się powierzyć specjalnym instytucjom społecznym: Towarzystwu do walki z analfabetyzmem, Towarzystwu wpisów szkolnych, Tow. opieki nad wychowaniem przedszkolnym, które istniały i działały w tym kierunku dawniej, niezależnie po niekąd od władz rządowych i zupełnie nie podlegaty władzom miejskim. Co do dozoru naukowego nad szkolnictwem publicznym, to sprawę tę uregulować ma powołanie do życia inspekcji szkolnej, złożonej z pedagogów miejscowych.

W sprawie tej prowadzone są obecnie rokowania.

Na placu Saskim.

Znakomity publicysta, Czesław Janowski, którego artykuły znią do brze czytelnicy „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kuryera Warszawskiego”, tym razem w „Przeglądzie Porannym” z dnia 7 marca w artykule „Po siedmiu miesiącach” opisując dzisiejszą Warszawę, między innymi pisze co następuje:

Centralą Polski jest Warszawa z punktem centralnym Warszawy jest plac Saski z b. soborem w pośrodku. Byron, w podróży do Włoch, pośpieszył przedwyszkiem stanąć na wieńcem moście Westchnień; mnie, toute comparaison gardee, przedwyszkiem pociągnęło w Warszawie ku b. soborowi. Głębokie, wstrząsające wrażenie sprawia jego wnętrze — teraz. Pstro do potworności ściany zasnułe całe tłumem bizantyjskich świętych, sztywnych, o szklanych oczach — a w głębi nawy, tam gdzie były „carskie wrota”, wznosi się rzymsko-katolicki ołtarz, ze stódką, wieńcówką Madonną Murilla na tle barokowych chmur, lekko zaróżowionych girlandami aniołków. Sporo osób — ogląda mało komu znany przybytek; tu i owdzie po szeregu krzesel, zastępujących tymczasowo ławki, — już modlą się ludzie; organ na

chórach zażywany biegle przez jakiegoś wojskowego, zwiędzający przygodnie nowy kościół, gra, wypiewuje wdzięcznie i dyskretnie jakieś largetto w najczystszyemu stylu Mozarta. Jeden Bóg, zmógłszy drugiego Boga, zasiadł w chwale na zdobytym tronie.

Na wzgardę i wyzywające, beztosne urągawki, na pyszne zamul-festowanie własnej mocy i władzy wniesiono ów sobór tu, na przynajmniej placu stoicy polskiej. Ochi z pewnością jego zmierzchowi nie towarzyszy ani krztka polskiej kondolencji.

Liczba żydów w Warszawie.

Według spisu ludności, sporządzonego w dniu 15 lutego 1916 liczba żydów, przebywających tego dnia w Warszawie wynosiła 350,418.

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami.

Wyzwolone z pod opieki Piotrogród Towarzystwo opieki nad zwierzętami ukonstytuowało się jako instytucja samodzielnie działająca w Warszawie.

Zmiana ta udostępni szerszemu ogółowi należenie do pożytecznej instytucji, od czego wstrzymywał dotychczas wzgląd na pewien policyjny charakter stowarzyszenia. Na spopularyzowaniu swych dążeń i celów żyjska nie tylko stowarzyszenie, lecz i sprawa przez nie propagowana.

Zasiłki

dla rodzin legionistów polskich.

Członkowie rodzin legionistów polskich, a mianowicie: żona, słuźne i nieślubne dzieci, rodzice, dziadkowie i pradiadkowie, rodzeństwo, teściowie, nieślubna matka, ojczym i macocha itp. mogą się ubiegać o zasiłki wynoszący dla każdej z wyżej wymienionych osób po 1 koronie 20 hal. dziennie. Dzieci do 8 lat otrzymują po 60 hal. dziennie. Kwoty przysługujące tytułem zasiłków będą wypłacały władze niemieckie w markach i fenigach, a to 1-go i 16-go dnia każdego miesiąca.

O zasiłki mogą się ubiegać ci z powyżej wymienionych członków rodziny legionisty, których on z dochodu swego zarobku utrzymywał całkiem albo częściowo. A więc wówczas, jeżeli utrzymanie tych członków rodziny zależało dotychczas zupełnie albo częściowo od zarobkowania legionisty, tak że obecnie potrzebują ci członkowie pomocy pieniężnej, aby się mógł utrzymać. Zasiłek może być przyznany od dnia złożenia przysięgi względnie wystąpienia do legionów i to aż do wystąpienia z legionów. Jeżeli jednak legionista powróci do domu jako inwalid niezdolny do zarobkowania i utrzymania swej rodziny, względnie legnie lub umrze w czasie albo wkr-

